

99-letni kandydat

Data publikacji: 28.10.2014 18:55

Wszystko wskazuje na to, że najstarszy kandydat na radnego w Polsce mieszka na Śląsku Cieszyńskim. Józef Mojeścik z Górek Wielkich w marcu skończył... 99 lat i ma się dobrze. Jest sprawny zarówno fizycznie, jak i umysłowo.

Jeżeli ktoś myśli, że kandydatura Józefa Mojeścika została wyciągnięta z przysłowiowego kapelusza, jest w błędzie. Pan Józef ma bardzo dobre przygotowanie do pracy w samorządzie. Zaraz po II wojnie światowej, w 1946 roku, był wójtem w samodzielnych wówczas Górkach, potem przez ćwierć wieku sprawował mandat radnego. – **To zupełnie inne czasy niż dziś. Nawet nie wiedziałem, że zostałem wybrany na radnego. Pewnego dnia przyszła wiadomość do domu, że mam stawić się na posiedzenie. No to poszedłem i trwało to blisko ćwierć wieku** – wspomina. Opowiada o specyfice pracy w lokalnym samorządzie. – **W gminie działały zupełnie inne komisje. Na przykład istniała komisja podziału maszyn rolniczych, był wtedy problem ze sprzętem. Ciekawa była komisja pojednawcza, która zbierała się, jak brat pokłócił się z siostrą czy sąsiad ze sąsiadem. Chodziło się co tydzień do gminy. I nie było płacone. Siedzieliśmy przy herbacie i ciastku** – opowiada.

Teraz, po wielu latach przerwy, Józef Mojeścik może ponownie stać się radnym, tym razem już nie społecznie. Chociaż zgodził się kandydować z listy Komitetu Wyborczego Wyborców Odrodzenie, nie do końca jest przekonany, czy to ma sens. Pytany o program wyborczy, co chciałby zmienić w gminie, odpowiada, że trudno będzie mu się dogadać z młodymi w radzie. A to właśnie najmłodsze pokolenie w Górkach Wielkich na portalach społecznościowych organizuje akcję poparcia dla pana Józefa, z dwoma dziewiątkami w roli głównej. Niektórzy nie traktują jej poważnie, bardziej jako złośliwość.

Pojawienie się nazwiska pana Józefa na listach wyborczych bynajmniej nie zdziwiło Iwony Szarek, wójt Brennej. Zna doskonale mieszkańca Górek Wielkich, ma o nim jak najlepsze zdanie. Nieraz zdarzyło się, że potrafił zadzwonić bezpośrednio do władz gminy z prośbą o interwencję nawet w drobnej sprawie, jak choćby skoszeniu chaszcy. – **Pan Józef orientuje się w wielu kwestiach. Jest obecnie najstarszym mieszkańcem naszej gminy. Życzę mu przede wszystkim jak najwięcej zdrowia, a czas pokaże, czy faktycznie otrzyma mandat radnego** – mówi w rozmowie z portalem Ox.pl Szarek.

Józef Mojeścik całe życie mieszka w Górkach Wielkich, z przerwą na „przygody” związane z II wojną światową. O zamierzonych czasach opowiada tak, jakby się wydarzyły nie 60, ale 10 lat temu. Jego sąsiedzi potwierdzają, że jest nie tylko sprawny umysłowo, ale i fizycznie.

– **Mimo swojego wieku jest bardzo aktywny. Cały czas jeździ na traktorze do sklepu. Jeszcze dwa lata temu uprawiał mi grządki. Wszystko było dokładnie porobione** – przyznaje Jadwiga Siąkała, sąsiadka kandydata na radnego. W Górkach Wielkich takich kibiców pana Józefa jest dużo więcej.

Pan Józef nie chce oceniać swoich szans na mandat radnego. Tak naprawdę chciałby być radnym – jednak wybranym nie z woli mieszkańców, ale honorowym. Może prawo uda się pogodzić z obyczajami...

wot